



## Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Przyszła wiosna! I jak to na wiosnę, słońce zaczyna coraz mocniej przygrzewać, świat nabiera barw, a dziewczyny pokazują to, co im przez zimę urosło. A młodzikom brydżystkom urosło przede wszystkim w głowach. Gościmy na naszych łamach po raz pierwszy Martynę Szulczewską ze Skwierzyny i siostry Maksymiuk z Kielc. Iza Weinhold z Bytomia także nieodmiennie prezentuje wysoką formę. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć o Kamili Wesołowskiej i Justynie Żmudzie ze Skawiny, które z sukcesami walczyły w kadrze kobiet. Żadna z dotychczas wymienionych nie przekroczyła jeszcze progu pełnoletności!

A przecież są i inne, niewiele starsze. Kilka z nich z powodzeniem występuje w barwach drużyn drugoligowych, inne nie oddają placu w rozgrywkach kadrowych. Asia Krawczyk była (w parze z Arturem Wasiakiem) czołową raketą w teście złotych medalistów ostatnich Mistrzostw Europy Juniorów Młodszych. A juniorki Marta Maj i Katarzyna Żegilewicz awansowały do trzeciej setki najlepszych światowych zawodniczek w rankingu World Bridge Federation!

Zaiste, przyjdzie doczekać czasów, kiedy i w reprezentacji open któraś zagra. Choć nie – takie fantazje to tylko wpływ wiosny na organizm.

(swiatbrydza@poczta.onet.pl)

Janusz Maliszewski

# Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Ryszard Kielczewski & Izabela Weinhold

## My się zimy nie boimy!



Martyna Szulczewska

## Lubuskie mistrzostwa

Skwierzyna to niewielka miejscowość na zachodzie Polski i jeden z ważniejszych ośrodków młodego brydża w kraju. To właśnie tam, w piękny niedzielny poranek 5 marca 2006 roku, odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubuskiego Juniorów. Zaproszono też gości z pobliskiej Wielkopolski, więc na sali obecni byli również juniorzy z Szamotuł i Poznania, a turniej zyskał rangę open. Dodatkowym powodem do zadowolenia powinno też być, że Mistrzostwa odbywają się w coraz liczniejszym gronie. W tegorocznych spróbowało swoich sił ponad 60 osób i mam nadzieję, że w każdych następnych liczba ta będzie się zwiększać. I że pojawią się również zawodnicy z innych województw. Gośćmi honorowymi imprezy byli: burmistrz Skwierzyny, pan Arkadiusz Piotrowski, dyrektorzy skwierzyńskich szkół oraz dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji, wielki fan i przyjaciel brydżowej młodzieży, pan Lesław Hołownia. Mamy nadzieję, że czas i wysiłek, które nam poświęcają, nie pójdą na marne.

Na sali panowała przyjazna atmosfera, gdyż większość brydżystów zdążyła się już poznać: a to na obozach, a to na innych turniejach. Nie wszystkim i nie zawsze wszystko wychodziło tak, jak powinno (Grzegorz – przepraszam i dzięki za cierpliwość), ale siła i ambicji starczyło do samego końca.

Po turnieju, gdy sędziowie podliczali wyniki zmagania, my uzupełniliśmy wydatki energetyczne gorącymi kielbaskami i herbatą. ♦

### Wyniki turnieju open:

1. Ilija Szpuntow (Skwierzyna) – Maurycy Biernat (Zielona Góra)
2. Kacper Wilczak (Skwierzyna) – Mateusz Magdoń (Skwierzyna)
3. Piotr Jassem (Poznań) – Paweł Małecki (Buk)

### Juniorzy młodszy:

1. Ilija Szpuntow (Skwierzyna) – Maurycy Biernat (Zielona Góra)
2. Piotr Tuczyński (Poznań) – Paweł Jassem (Poznań)
3. Paweł Różanski (Skwierzyna) – Jan Szpuntow (Skwierzyna)

### Młodzicy:

1. Bartek Śniadecki (Skwierzyna) – Mateusz Nawrot (Skwierzyna)
2. Mateusz Andrzejewski (Poznań) – Andrzej Witaszek (Poznań)
3. Izabella Napierała (Poznań) – Joanna Kazmucha (Poznań)

Gdy tylko nadchodzą ferie zimowe, śląscy młodzicy i juniorzy młodszy doskonale wiedzą, że zbliża się czas obozu szkoleniowego. Tak też było w tym roku. W dniach od 29 stycznia do 5 lutego – mimo wszechobecnego śniegu i mrozu, mieliśmy okazję szkolić się w Bielsku-Białej. Oprócz największej atrakcji – brydża – mogliśmy korzystać ze świetnie zaopatrzonej sali gimnastycznej i sali do ping-ponga i piłkarzyków. Jeden wieczór i jedno popołudnie poświęciliśmy na zwiedzanie uroczej bielskiej Starówki oraz gondolami kolejki linowej wjechaliśmy na Szyndzielnię, z której podziwialiśmy ośnieżoną panoramę Beskidów.

Każdy z nas starał się dawać z siebie wszystko na turniejach i zajęciach, które były prowadzone przez panią Katarzynę Michałek i pana Ryszarda Kielczewskiego. Turnieje odbywały się po południu, aby mogła w nich również uczestniczyć miejscowa młodzież. Prawie wszystkie turnieje rozgrywane były *barometrem* na tych samych rozdaniach. Z powielaniem rozdań jak zwykle dzielnie sobie radził pan Jerzy Matura, który jednocześnie był sędzią głównym turniejów.

W długiej fali dziewczyny (po raz kolejny) zdominowały chłopaków. Pierwsza była Agnieszka Łuczak, drugie miejsce zajęła Iza Weinhold. Honor chłopaków obronił Paweł Kaleta, który jednocześnie wypadł najlepiej w konkurencji młodzików. Zaraz za podium uplasował się Adam Śmieszkoł, za nim Rafał Parkitny, a pierwszą szóstkę zamknął Mateusz

Mroczkowski. Najlepszą młodziczką okazała się Magda Samoszuk, która wyprzedziła Anię Pelszyńską.

Szkoda tylko, że ten tydzień minął tak szybko.

Nastąpiła również reaktywacja turnieju *Beskidzka Zima Brydżowa*, na którym pojawiły się pary młodzieżowe z całego Śląska. Jego zwycięzcy – Tomek Kapera i Kuba Ogonowski – przyjechali tylko na ten dwuseryjny turniej. Wygrali go zdecydowanie, będąc najlepszą parą w obu sesjach. Skuteczność wykazali zwłaszcza w strefie szlemowej, licząc wszystkie gry premiowe, jakie przyszły na ich linii. Oto dwie z nich:

Obie przed partią, rozdawał N.																			
♠ A 7 3		♠ K D 10 8 6																	
♥ A 8		♥ 6 5 3																	
♦ A 8 5 2		♦ 7 6																	
♣ K 9 5 4		♣ 8 6 2																	
♠ 9 5 4		♠ W 2																	
♥ 10 9		♥ K D W 7 4 2																	
♦ W 10 9 3		♦ K D 4																	
♣ D W 7 3		♣ A 10																	
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td></td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td></td><td></td></tr> <tr><td></td><td></td><td></td><td></td></tr> <tr><td></td><td></td><td></td><td></td></tr> </table>	N				W													
N																			
W																			

Rozgrywający 6BA Tomek (N) dostał wist w piki *czwartą najlepszą*. Postawiony walet wziął czternastą lewą, gdyż zachodził przymus prosty na kolory młodsze przeciwko W. Przeważnie rozgrywano szlemiki w kiery, ale jeszcze tylko dwóch rozgrywających wzięło 13 lew, egzekwując ten automatyczny przymus.

W drugim rozdaniu... cd. na str. 27 ▶



## Jaki wist? Oczywiście – odmienny! (2)

W poprzednim odcinku został podany podstawowy kod wychodzenia z rozmaitych układów kart w wybranym kolorze. Łatwy do zapamiętania: albo **najstarszą kartą** (z sekwensu honorowego i z drugiego honoru), albo **drugą od góry** (z sekwensu wewnętrznego, z serii blotek i spod trzeciego honoru), albo **czwartą od góry** (spod dłuższego honoru). Nietrudno zauważyć, że – jeśli partner ma jakieś karty starsze od tej, która się ukazała – to jest ich nieparzysta ilość: jedna lub trzy. I że przy wściecie **czwartą najlepszą** czas włączyć liczenie! Służy do tego

### PRAWO JEDENASTU

prosta mnemotechniczna sztuczka, opracowana przez Roberta Fostera 120 lat temu. Pozwala ono na łatwe i lekkie obliczenie liczby kart w kolorze wyjścia starszych od karty tego wyjścia. A z prawdziwymi prawami matematycznymi ma tyle wspólnego, co znajomość kodu wistowego odmiennego z dobrym wistowaniem. Choć jedno drugiemu nie przeszkadza.

**Od liczby 11 należy odjąć numer (liczbę) określający rangę blotki, która została zagrana, oraz liczbę widocznych kart starszych od karty wistowej, które znajdują się w dziadku i własnej ręce. Wynik wskaże liczbę kart starszych od karty zagranej znajdujących się w zakrytej ręce. Operację może przeprowadzić partner wistującego dla wyliczenia ręki rozgrywającego, ale i rozgrywający dla wyliczenia ręki drugiego obrońcy.**

Jak to funkcjonuje w praktyce?

Po licytacji: IBA (15–17) – 3BA partner zawistował ♥6, a ręce Twoje i dziadka wyglądają następująco:

Rozd. S.					
<b>dziadek</b>					
♠ K D 8 2					
♥ W 8 4					
♦ A W 4					
♣ W 4 2					
<b>partner</b>	<b>Ty</b>				
♠ 6	♥ 10 9 3				
♦	♥ K 9 3				
♣	♦ D 10 5 3				
♣	♣ K 9 8				
<b>rozgrywający</b>					
<table border="1" style="margin: auto;"> <tr> <td>N</td> <td>E</td> </tr> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </table>		N	E	W	S
N	E				
W	S				

Z dziadka zadysponowano ósemkę, a co Ty dokładasz?

Czas na założenia i obliczenia. Partner zawistował z długiego koloru, więc szóstka wygląda na **czwartą najlepszą** (zresztą, gdyby było inaczej, to sytuacja

robi się nieciekawa). Ma zatem honor kierowy i kolor cztero- lub pięciokartowy (sześciokartu nie może mieć, bo rozgrywający z singletonem nie utworzyłby IBA). Jaki to honor – a może oba honory? Gdyby partner miał asa i damę kier (6 PC), to dla rozgrywającego zostałoby tylko 14 z niewidocznych 20 PC. Za mało jak na otwarcie IBA. Zatem – honory są podzielone. Kto ma kluczową w tym rozdaniu dziesiątkę? Ależ to oczywiście! Korzystamy z **PRAWA JEDENASTU**:

$$11 - 6^* - 4^{**} = 1$$

\* karta wistowej; \*\* starsze od szóstki widoczne karty w dziadku i rękę

A skoro jest to as lub dama... wstawiamy dziesiątkę! Jeśli rozgrywający ma damę – zagranie było obojętne; jeśli ma asa, różnica między wstawieniem króla i dziesiątki – olbrzymia!

Zaraz, zaraz! Dlaczego rozgrywający zadysponował z dziadka nie czwórkę ani waleta, lecz ósemkę – przecież też korzystał

z **PRAWA JEDENASTU**? Mając w rzeczywistości asa z dwójką, powinien przeprowadzić następujące obliczenie:

$$11 - 6^* - 3^{**} = 2$$

\* karta wistowej; \*\* starsze od szóstki widoczne karty w dziadku i rękę

Jakie dwie karty starsze od szóstki ma drugi broniący? Co lepiej wstawić: waleta czy ósemkę (czwórka wygląda dosyć egzotycznie)? Spod czego zawistował pierwszy broniący?

Rozgrywający wie, jak ilościowo rozłożyło się pięć ważnych kart (K D 10 9 7) – trzy u pierwszego wistującego, dwie u drugiego. Nie wie, gdzie jest która – czy na pewno? Gdyby **W** miał K 10 9 6 (x) lub D 10 9 6 (x) – wybrałby o wiele lepszy wist dziesiątką z wewnętrznego sekwensu. Również z 10 9 7 6 (x) wistowałby inaczej. Wiadomo zatem, że albo dziesiątką albo dziewiątką jest u **E** – może nawet obie? Jeśli przydzielać wysokie karty obu przeciwnikom, okaże się, że powinno się z dziadka zadysponować waleta. Dlaczego więc zagrana została ósemka? Ano, chyba rozgrywający liczył, że my nie liczymy. I się przeliczył. ♦



Ewa i Monika Maksymiuk

## Turniej z naleśnikami

Ferie zimowe w Kielcach od kilku lat kończą się turniejem brydżowym dla młodzieży. W tym roku zawodnicy z całego województwa spotkali się w Młodzieżowym Domu Kultury. Nie jest nas jeszcze zbyt wielu, ale optymizmem napawa to, iż ciągle nas przybywa.

Po laur zwycięstwa sięgnęli tym razem Arek Majcher i Maciej Dąbrowski z Kielc. Drugie miejsce podzielili między sobą dwie pary: Ania i Martyna Ksyty z Końskich oraz Malwina Dąbrowska i Grzesiek Zielono z Kielc.

Bawiliśmy się znakomicie. Na pokrzepienie ciał otrzymaliśmy pyszne naleśniki, a na pokrzepienie dusz – nagrody.

Bardzo się ucieszyliśmy, że do grona świątokrzyskich brydżistów dołączyli gracze z Rakowa, którzy planują utworzenie sekcji brydżowej w swojej gminie.

Tegorocznym zwycięzcom, naszym starym kolegom, którzy się wreszcie odegrali, serdecznie gratulujemy. Nowym kolegom – brydżystom, życzymy sukcesów. I czekamy na następny turniej, oby w większym gronie! ♦







## Marty Bergen **Słabe dwa**

**Wystarczą trzy z pięciu**  
**Na otwarcie słabymi dwoma nie potrzeba dwóch z trzech najstarszych honorów – w zupełności wystarczą trzy spośród wszystkich pięciu.**

1) N	2) N
♥ 2	♥ 2
S	S
♥ KD 6 5 4 3	♥ DW 10 9 8 7

Nie zdziwiłbym się, gdyby w pierwszym wypadku rozgrywający wziął zaledwie trzy lewy. W drugim cztery lewy są pewne.

Z poniższymi rękami również należy otworzyć *słabymi dwoma*, i to w dowolnych założeniach, choć żadna nie zawiera dwóch z trzech najstarszych honorów.

♠ 4 3	♥ KW 10 9 3 2	♦ 8 2	♣ KW 7
♠ 2	♥ AW 10 8 6 4	♦ W 9 7 5	♣ 8 4

### O poziom wyżej

**W założeniach korzystnych można blokować o szczebel wyżej niż zwykle.**

Zbyt wielu graczy nie docenia prawdziwego skarbu, jakim są korzystne założenia. Skoro system zapisu minimalizuje wówczas nasze straty i maksymalizuje sukcesy – **korzystajmy z tego** pełnymi garściami.

Znajdujemy się na otwarciu z poniższymi kartami. Przeciwnicy są po partii, my – przed. Uuuch!

♠ W 10 8 7 5 4	♥ 9	♦ A 5 4	♣ 8 6 2
----------------	-----	---------	---------

Otwieramy **2♠**, nie zważając na szóste-go waleta. W ten sposób wcielamy w życie postulat licytowania wyżej, niż ośmieliby się inni (inni bowiem spasowaliby).

♠ 4	♥ 9 7	♦ KD 9 8 6 3	♣ 9 8 7 4
-----	-------	--------------	-----------

Proponuję **3♦**. W tych założeniach można sobie pofolgować. Tym bardziej że w kolorach starszych jesteśmy krótcy.

♠ 8 4	♥ DW 10 9 7 6 2	♦	♣ W 10 8 6
-------	-----------------	---	------------

**4♥**. Wprawdzie dysponujemy zaledwie siedmiokartem, ale układ 7-4, dziesiątki i wysokie blotki zachęcają do licytowania „o poziom wyżej”.

### Siedem brzydkich jak sześć ładnych

**Jeśli założenia nie sprzyjają blokowi na wysokości trzech, należy otworzyć słabymi dwoma.**

Nasze zaporowe otwarcie nadal spełniać będzie swoje podstawowe funkcje: przeszkodzi przeciwnikom i przekaże partnerowi wartościowe informacje. Nigdzie nie jest napisane, że *słabymi dwoma* można otwierać wyłącznie z kolorem sześciokartowym. Ostatecznie nieczęsto trafia się siedmiokart. Kiedy już przyjdzie, zróbcie z niego dobry użytek.

Otwieramy licytację po partii z poniższymi rękami. Jakkolwiek kolory te są za słabe na „normalne” *słabe dwa*, słabość tę rekompensuje siódmy atut.

♠ D 7 2	♥ W 10 8 6 5 4 3	♦ K 2	♣ K
---------	------------------	-------	-----

**2♥.**

♠ A 9 7 6 5 3 2	♥ 6 2	♦ K 8	♣ W 6
-----------------	-------	-------	-------

**2♠.**

**Na marginesie:** Kolory siedmiokartowe nadają się również na wejścia zaporowe. Po otwarciu prawego obrońcy **1♣** z każdą z powyższych rąk skoczyłbym na wysokość dwóch, nawet po partii. ♦

## My się zimy nie boimy! – cd. ze str. 25

**WE po partii, rozdawał E.**

♠ A 10 4	♥ —	♦ AK 10 9 5 4 3	♣ KW 8
♠ 7 5 3	♥ AD 2	♦ W 8 7	♣ 10 9 7 6
♠ D 9	♥ K 6 5 3	♦ D 6 2	♣ AD 4 3
♠ KW 8 6 2	♥ W 10 9 8 7 4	♦ —	♣ 5 2

... nie dane im było rozgrywać szlemika.

Licytacja:

W	N	E	S
—	—	1♣	2♥
6♦	pas	pas	6♥(??)
ktr.	pas...		

Zapis 1400 zrekompensował w pełni potencjalne 1390 po wiście w ♥A. Taki wist na kontrakt 6♦ otrzymali Wojtek Dembowski i Maciek Stwora i zdobyli wicemaksa.

Drugie miejsce w tym turnieju zajęli Adam Śmieszkoł z Mateuszem Mroczkowskim, trzecie natomiast Agnieszka Łuczak z Izabelą Weinhold.

Wyjątkowo trafią rozgrywkę zademonstrował Grzegorz Kowalski, gra-

jący w parze z Magdą Stefaniak.

**Obie po partii, rozdawał W.**

♠ K 8 7	♥ 5 3	♦ AW 9 2	♣ A 8 7 6
♠ W 4 3	♥ AD W 4	♦ K 7	♣ DW 9 3
♠ 6 2	♥ K 8 6 2	♦ 10 6 4 3	♣ 10 4 2
♠ AD 10 9 5	♥ 10 9 7	♦ D 8 5	♣ K 5

Licytacja była troszkę pod górkę:

W	N	E	S
1♣	1BA	pas	2♥
pas	3♥ <sup>1</sup>	pas	3♠
pas	4♠	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> pełne zrozumienie w parze

Wist nastąpił w ♥3 – do damy. **E** – Marek Jarosz – przepuścił, polując na przebitkę kier. Pik do damy i króla i ponownie kier. Grzegorz zabił asem (!) i ♥K będzie czekał na lewą do przyszłego roku. Gdyby to **W** miała czwartego ♥K, byłaby to najprostsza droga do wpadki, ale zwycięzców się nie sądzi. ♦





Wojciech Siwiec

## Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Spróbuj wytropić szansę na wygranę każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych. Na koniec sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

**1. dziadek**

♠ AK96  
♥ 62  
♦ A543  
♣ A72

N		E
W	S	

Ty

♠ 32  
♥ ADW1075  
♦ 87  
♣ 863

Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♦D.

**2. dziadek**

♠ A74  
♥ 53  
♦ W732  
♣ A865

N		E
W	S	

Ty

♠ K65  
♥ AKD1042  
♦ A98  
♣ 7

Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♣D.

**3. dziadek**

♠ A6  
♥ 10865  
♦ AK32  
♣ 974

N		E
W	S	

Ty

♠ KD10742  
♥ A  
♦ 865  
♣ A63

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist: ♣K.

### Rozwiązania

1. Masz trzy przegrywające w kolorach bocznych – aby zrealizować grę, musisz zatem uniknąć oddania lewy w kolorze atutowym. A patrząc na problem w inny sposób – dysponujesz czterema pewnymi wziętkami w kolorach bocznych – zrobisz

wiec swoje, jeżeli ponadto zdobędziesz sześć lew atutowych. **Zabij zatem ♦D asem, zaimpasuj kiery, wróc na stół ♠A i powtórz impas kierowy.** Obrońca **W** zrzuci wówczas karo, całe rozdanie wygląda bowiem następująco:

♠ AK96			
♥ 62			
♦ A543			
♣ A72			

♠ D85		♠ W1074
♥ 4		♥ K983
♦ DW1096		♦ K2
♣ K954		♣ DW10

	N		E
	W	S	

♠ 32  
♥ ADW1075  
♦ 87  
♣ 863

Wprowadzie **E** miał pierwotnie czwartego ♥K, ale i tak zrealizujesz deklarację, grając na redukcję atutów w ręce. Po prostu **wróć na stół ♠K, przebij w ręce pika, zagraj trefla do asa i przebij w ręce czwartą rundę pików.** Zdobyleś już osiem wziętek, a w ręce pozostały Ci m.in. ♥AD, **odejdź zatem treflem albo karem** – wcześniej czy później będziesz musiał dostać jeszcze dwie lewy atutowe

2. Znow masz trzy przegrywające w kolorach bocznych, nie wolno Ci więc oddać lewy atutowej. Gdybyś jednak po zabiciu ♣D asem od razu ściągnął ♥AK i okazałoby się, iż obrońca **E** posiada czwartego waleta atu, zbrakłoby Ci dojść do stołu, aby dwukrotnie zredukować pozostałe atuty (i odejść pikiem bądź karem). Wniosek stąd, że skracanie kierów w ręce musisz w tym wypadku rozpocząć, zanim jeszcze rozpoznasz rozkład atutów. **Po zabiciu pierwszej lewy ♠A od razu przebij w ręce trefla (!), a dopiero potem zgraj ♥AK.** Okaze się wówczas, że całe rozdanie wygląda tak:

♠ A74			
♥ 53			
♦ W732			
♣ A865			

♠ D1083		♠ W92
♥ 9		♥ W876
♦ 654		♦ KD10
♣ DW1092		♣ K43

	N		E
	W	S	

♠ K65  
♥ AKD1042  
♦ A98  
♣ 7

Kiedy ujawni się, że obrońca **E** miał pierwotnie czwartego waleta kier, prze-

rwij atutowanie, a w zamian **ściągnij ♦A i ♠K, wejdź do dziadka ♠A i przebij w ręce kolejnego trefla. A następnie odejdź którąś z kart przegrywających** i poczekaj na dwie lewy atutowe, które zdobędziesz na pozostałe Ci w ręce ♥D10. A że przedtem zdobyłeś już osiem wziętek, zadeklarowany kontrakt zrealizujesz.

3. Podobnie jak poprzednio musisz wziąć sześć lew atutowych, powinieneś się więc zaasekurować przed podziałem pików 4-1. **Pobij ♣K asem, ściągnij ♥A i ♠K, a następnie wejdź na stół ♠A.** Tym razem okaże się, że czwarty walet atu odłożył się u obrońcy z lewej – wyjdiesz jednak obronną ręką z opresji, jeżeli tylko dystrybucja bocznych kolorów w rękach broniących jest (dla Ciebie) korzystna. Oto taki właśnie rozkład:

♠ A6			
♥ 10865			
♦ AK32			
♣ 974			

♠ W983		♠ 5
♥ KW72		♥ D943
♦ 104		♦ DW97
♣ KD10		♣ W852

	N		E
	W	S	

♠ KD10742  
♥ A  
♦ 865  
♣ A63

W ręce pozostały Ci ♠D1074, a **W** zachował ♠W9, jeżeli jednak uda Ci się przebić trzy dziadkowe kiery małymi atutami, odniesiesz sukces. Warunkiem Twojego powodzenia jest, aby obrońca **W** żadnego z tych kierów nie nadbił. **W piątej lewie przebij zatem w ręce kiera, ściągnij ♠D** (choć nie jest to krok absolutnie konieczny), **zagraj karo do asa na stole, przebij w ręce kolejnego kiera, zagraj karo do króla i przebij w ręce ostatniego kiera.** Tak grając, weźmiesz wszystkie sześć lew atutowych, co wraz z czterema topami w kolorach bocznych da Ci wymagane dziesięć wziętek.

Była to rozgrywka *na jedyną szansę* i zakończyłaby się ona niepowodzeniem, gdyby obrońca **W** posiadał mniej niż cztery kiery bądź tylko jedno karo i dokładnie cztery kiery (w tym ostatnim wypadku zrzuciłby bowiem kiera w drugiej lewie karowej, a następnie nadbiłby czwartą rundę kierów). ♦